

# PRZEGLĄD I LUBOŃSKI AD 1990 №2

"Rzeczywista wartość człowieka jak i narodu, leży przede wszystkim w jego charakterze jaki okazuje w ciężkich chwilach, przełomowych..."

(Marcin Rożek)

## ! DO CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI MIESZKANICOWEJ !

Istnieje realna szansa, aby po latach zupełnego ubezwłasnowolnienia członkowie Rady Nadzorczej Spółdzielni zaczęli myśleć i działać samodzielnie. Pojawia się bowiem możliwość, że o obsadzie kluczowych stanowisk będą decydowały szeroko pojęte organa przedstawicielskie i ich kompetencje, fachowość. Nie o pośpiech w ich obsadzeniu chodzi, lecz o gruntowną pracę od podstaw. Nie da się szybko i dobrze odbudować tego co niszczone było lat czterdzieści.

Jeśli samorządność ma być autentyczna i silna to na pewno nie odzyska się jej "z dnia na dzień". Zadać by trzeba pytanie - dlaczego te Rady Nadzorcze są tak pokorne, bezwolne i zależne, czy tak trudno jest im się zdobyć na odwagę i przeciwstawić się koteriom i układom.

Odpowiedź jest prosta, większość członków rad to często osoby przypadkowe nie mające wyobrażenia o przysługującym im uprawnieniom, nie uświadamiające sobie faktu, że to oni sami, nikt inny z zewnątrz, są władzą dla zarządu.

Stworzyło się katastrofalne dla samorządu spółdzielni błędne koło, im bardziej krępowane były one w samodzielności, tym mniej ludzi doświadczonych, kompetentnych skłonnych było w nich uczestniczyć.

Zmienić to może "trzęsienie ziemi", a nie głuchy pomruk.

Członkowie Spółdzielni! Wasz los zależy od was samych, pora się obudzić!

RH

## ! SPOTKANIE Z POŚPIEM !

30 stycznia z inicjatywy NSZZ Solidarność przy WPZZ oraz SKO odbyło się spotkanie z pośpiem OKP Ireneuszem Piętą.

Większa część spotkania upłynęła pod znakiem pytań, dotyczących spraw bieżących nad którymi obraduje Sejm. Poruszano między innymi sprawę rozwiązania SB, zabezpieczenia po niej dokumentów, podobnie jak po PZPR, zwrot majątku.

Pytania dotyczyły również spółek nomenklaturowych, monopolu "Społem", zabezpieczeń osób zwolnionych z pracy oraz wyborów do samorządów terytorialnych.

RH

## ! LUBOŃ, - SMUTNE DZIEDZICTWO !

Powszechnie wiadomo, że poziom wyposażenia wszystkich miast naszego kraju w infrastrukturę miejską i społeczną, jest zdecydowanie niższy niż przeciętnie w większości miast krajów europejskich. Mając pełną tego świadomość spróbujmy tylko przyrzeć się jak przedstawia się sytuacja w Luboniu w tym zakresie, na tle innych miast województwa. Szczupłe ramy tego artykułu pozwalają się skupić jedynie na najbardziej rzucających się w oczy niedostatkach naszego miasta. Oto Luboń w statystyce (dane z rocznika statystycznego woj. poznańskiego za rok 1988)

powierzchnia miasta - 10,5 km<sup>2</sup> 1349 ha  
 ludność - 20.896, co daje nam 5 miejsc w województwie  
 Podajemy % ludności korzystającej z infrastruktury w Luboniu

średnio miasta woj. poznańskiego

wodociągi miejskie	68,0%	- 87,4%
kanalizacja	26,7%	- 79,2%
gaz	35,2%	- 74,8%

Handel  
 300 mieszk. na jeden punkt sprzedaży 142

gastronomia  
 1195 mieszk. na jeden punkt gastron. - 1427

Telefony  
 16,3 abonentów na 1000 mieszk. - 106,2

Czy przy takiej infrastrukturze można Luboń nazwać miastem w pełnym tego słowa znaczeniu?  
 C.D.N.

Opracował  
 J. Neubauer

## ! JESZCZE O "ZIEMIAKACH" I "LUBANCIACH" !

Po ukazaniu się w poprzednim numerze "Przeгляdu" artykułu pt. "Zakład przed zamknięciem" dostaliśmy listy i telefony z pytaniami i pretensjami - "czyż nie uciążliwym nadmierze zainteresowanie "Ziemiakami" i dlaczego chcemy je zamknąć?"

Otóż odpowiadamy:

Obecny organ założycielski - Wojewoda Poznania, przedstawił propozycję przekazania Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Ziemiaczanego (WPPZ), naszemu miastu - Luboniu. Sprawa dyskutowana była na posiedzeniu MRN w Luboniu. Gdyby tak się stało musimy wiedzieć czym są i czym będą dla miasta te zakłady, Komitet Obywatelski nie dąży do ich zamknięcia. Chcemy tylko przybliżyć stan faktyczny, gdyż okazuje się, że nawet pracownicy nie są informowani o decyzjach organów nadrzędnych i utożsamiają je z życzeniami SKO. A te fakty są takie: decyzja z dn. 24 lipca 1989r., Urzędu Wojewódzkiego. Wydział Ochrony Środowiska (LW - WOSGWIG)

1.- cofa, bez odwołania pozwolenie wodno-prawne z 1973r..

2.- zakazuje odprowadzania ścieków do wód otwartych i do ziemi.

W uzasadnieniu czytamy, iż jest to konsekwencja decyzji z 1986r., nakazującej uporządkowanie gospodarki ściekowej pod rygorem zamknięcia zakładu.

W sierpniu 1989r., dyrekcja WPPZ odwołała się od tej decyzji do Ministerstwa Ochrony Środowiska. W styczniu tego roku Ministerstwo przysłało decyzję, w której czytamy:

1. uchyla się zakaz odprowadzania ścieków do wód otwartych i do ziemi
2. utrzymuje cofnięcie bez odszkodowania pozwolenia wodno-prawnego
3. zobowiązuje zakład do opracowania szczegółowego harmonogramu działań na rzecz ochrony środowiska - w ciągu 3 m-cy tj. do kwietnia br.

Z rozmowy z dyr. Blachowiakiem (LW - WOSGWIG) dowiadujemy się, że WPPZ stanowiąca poważne zagrożenie ujęła wody dla Poznania i może dojść do sytuacji, że woda pitna trzeba będzie sprowadzać spod Inowrocławia. Co będzie się opłacało i komu? (Swójśm paradoksem jest, że Zakłady zużywają do swojej produkcji masę wody miejskiej). Swego czasu sprawę tą wysświetliła "Solidarność" WPPZ.

Jaka jest aktualnie sytuacja finansowa przedsiębiorstwa? Czy Zakłady są rentowne? A jeśli Zakłady przejdą pod zarządn naszego miasta to kto będzie płacił za systematyczne trudne i ile? Dlaczego dyrekcja nie informuje pracowników o sytuacji w jakiej znalazł się Zakład? Co robi Pada Pracownicza?...?

A teraz jeszcze co powinniśmy wiedzieć o działającym wewnątrz WPPZ, Przedsiębiorstwie Innowacyjno-wdrożeniowym "LUBANTA" czyli spółce aktywnej j.q.u.

Założycielami jej są:  
- Edward Kudyński (obecny dyrektor naczelny WPPZ) i Wiesława Ziółkowska - w imieniu WPPZ działają na moc

postanowienia Sądu Rejonowego w Poznaniu z lipca 1982r., oraz uchwały Rady Pracowniczej nr 41 z lipca 1988r., - 2400 akcji imiennych,

- Marian Bęczyński - w imieniu Centr. Laborat.Przem.Ziemi. - 400 akcji,  
- Leon Czajka - na rzecz "Unisco" - 400 akcji.

Prócz tych 3.200 jest jeszcze 800 akcji w posiadaniu osób fizycznych. Władzami spółki są: I.Walne Zgromadzenie, II.Rada Nadzorcza, w której skład wchodzi: E.Kudyński, M.Maczyński (WPPZ), R.Czarniecki, Z.Gucki, Z.Anteki (z-ca dyr.WPPZ), B.Jóźwiak, A.Kornacki, W.Ziółkowska; III.Zarząd w składzie: J.Kołodziejczyk dyr. zarządu (były kierownik krochmalni WPPZ), W.Balcerek (główny technolog WPPZ), E.Echaust (były kierownik działu finansowego) jako w-ce dyry zarządu.

Zysk spółki podlega podziałowi na: fundusz rezerwowy i rozwój, oraz na dywidendy dla akcjonariuszy wg ilości posiadanych akcji. W związku z powyższym nasuwają się następujące pytania:

Jakie korzyści ma WPPZ z istnienia spółki? albo jakie korzyści ma Spółka z WPPZ?

Na jakich warunkach dokonywane są rozliczenia między nimi?

Ilu Spółka posiada pracowników, i którzy są jej udziałowcami?

Jaki potencjał maszynowy, transportowy itp.. posiada Spółka?

Z powodu małej jasności sytuacji ekonomicznej zakładów ziemniaczanych i spółki sprawę pozostawiamy otwartą.

Swoją drogą ciekaw jestem jak Pani Poseł Wiesława Ziółkowska (która jest dyrektorem ekonomicznym WPPZ z drugiej strony jednym z założycieli "LUBANTY" jej akcjonariuszem i członkiem Rady Nadzorczej) głosować będzie gdy pod obrady Sejmu wejdzie ustawa o przedsiębiorstwach? I co sądzi o spółkach nomenklaturowych? To tylko niewielka część pytań.

Odpowiedzi na nie powinny zainteresować pracowników obu opisywanych zakładów, mieszkańców Lubonia, a także władze miejskie.

Piotr.P.Ruszkowski

## ! ULICE - CZĄSTKA NASZEJ KULTURY !

Od jakiegoś czasu w całej Polsce toczy się dyskusja na temat zmian nazw ulic, szkół, zakładów pracy...

Postulaty w tej sprawie wysuwają, również mieszkańcy Lubonia.

Od pierwszych dni Polskiej Ludowej stosunek do dziedzictwa uwikłany był w walkę ideologiczną i polityczną. Jedną z cech stalinizmu była bowiem ignorancja a nawet pogarda dla niektórych faktów historii, częste przemocowanie, świadome zapomnienie, przejawiało się to również na szeroka skalę w zastępowaniu starych

tradycyjnych, nawet historycznych i zabytkowych nazw nowymi. Ideologia zastąpiła również na ulice naszego miasta. Czas zmienić te decyzje, wrócić do nazw dawnych jeśli jeszcze funkcjonują i posługują się nimi mieszkańcy, lub przypisać sobie tych naprawdę zasłużonych - nazwisk nie brakuje.

Zmiany te mają swoich zwolenników i przeciwników. Najciekawszy argument oponentów streszcza się w pytaniu, czy w dobie takiego kryzysu stać nas na tak kosztowne gesty?

Oczywiście koszty będą, choć niewielkie (zamkną się w kosztach tablic). Natomiast zmiany dowodów osobistych, ksiąg wieczystych itd. będą przebiegały i tak niezależnie w związku ze zmianą godła i PRL na RP, dlatego uważamy, że należałoby zdążyć i zrobić to przy okazji. Np. w tej chwili wstrzymano druk nowych książek telefonicznych czekając na zatwierdzone już propozycje. Mówi się, że to drobiazgi, ale jakże ważne i nośne. Z tych właśnie drobniaków składa się życie. To przecież cząstka naszej kultury, historii. Jak mają się uczyć jej nasze dzieci, których indoktrynowana edukacja zaczyna się od wyuczania życiorysu wątpliwego patrona i pokłonu przed sztandarem z jego imieniem. Należy zakończyć tę sprawę raz na zawsze, tak by po latach nie nazwano nas dyletantami kultury i ignorantami historii.

Propozycje zmian nazw ulic wysunięte przez Towarzystwo Miłośników m. Lubonia i Samorządowy Komitet Obywatelski:

/Armii Czerwonej - Edmunda Bojanowskiego/  
/Kasprzaka - Stanisława Staszka (przedłużenie), /Skóry - Marcina Różka, /22 lipca - Armii Krajowej/, /Dzierżyńskiego - Armii Poznań/, /Hibnera - Floriana Marciniaka/, /Dąbrowskiego - gen. Henryka Dąbrowskiego/, /Świerczewskiego - 3 Maja/, /Lemańskiego - Sokoła/, /O. Panka - Denizota/, /Walki Młodych - gen. Dezyderyego Chłapowskiego/, /Kurowskiego - Wincentego Witosa/, /Fornalskiej - Czajkowsa/, /Okrzei - Józefa Piłsudskiego/, /Waryńskiego - ks. Stanisława Strecha/, /Stalingradzka - Niepodległości/, /Janka Krasickiego - Ignacego Krasickiego/, /Nowotki - ks. Teodora Nogali/, /Marchlewskiego - Józefa Rivaliego/, /Faustmana - Arkadego Fiedlera/, /Kozłńskiego - gen. Hallera/, /Mazurka - Raczyńskich/, /Pasikowskiego - Henryka Wieniawskiego/, /Rutkowskiego - Józefa Kostrzewskiego/, /Hanki Sawickiej - Heleny Szafrań/, /Buczka - Ignacego Paderewskiego/, /Migali - Hipolita Cegielskiego/.

A.A.T.

Przegląd Luboński miesięcznik redagowany przez Samorządowy Komitet Obywatelski. Adres red. Luboń, ul. Zabikowska 62E/25 ul. tel. 130-423 ul. Powst. Wlkp. 2a Nr 2 zamknięto 10.02.1990r.

W pejzażu każdego miasta jest coś, co czyni je charakterystycznym, wyróżnia je spośród innych, nadaje mu specyficzny klimat, nawet urok. Oczywiście łączy się to z istnieniem różnych stref funkcjonalnych: mieszkalnej, przemysłowej, kulturowej. W przewodnikach turystycznych, nasze miasto określono jednoznacznie jako przemysłowe, a więc fabryki, kominy i ...uciążliwości, które wszyscy znamy.

Żyjący w cieniu Poznania, rozległej, zdeintegrowanej Lubon, ma jednak kilka takich ciekawych obiektów. Jednym z nich jest, choć zapomniany dziś, arcyinteresujący pomnik "Siewca". Niedługo, jak wspominaliśmy z sentymentem starsi mieszkańcy Lubonia, stojący w zadbanym parku, stałby centralny punkt, nie miasta jeszcze, ale fabrycznej gminy Luboń.

Do niego nawiązuje retoryka tej niepospolitej rzeźby. Z jednej strony odnosi się bowiem Siewca do lubońskiej tradycji współpracy przemysłu z rolnictwem, a przede wszystkim personifikuje ethos pracy, a więc wartość ponadczasową, szczególnie dziś tak aktualną.

Naszym czytelnikom należy się parę słów o Marcynie Rożku, twórcy tego niepospolitego obiektu.

Nie bez powodu motto dzisiejszego numeru naszej gazety zostało zaczerpnięte z listu artysty pisanego do przyjaciół "ku pokrzepieniu serc", podczas uwięzienia go w oświatowym Forcie VII. Sąd za odmowę wykonania portretu Hitlera, został wywieziony do Oświęcimia, gdzie zginął w 1944r.

Niepospolita to postać Marcin Rożek. gorący patriota, powstaniec wielkopolski, a nade wszystko artysta, obdarzony rzetelnym talentem, stojącym w rzędzie najwybitniejszych swojej epoki.

Wiele jego dzieł z uwagi na swój narodowy, patriotyczny charakter, zostało zniszczone przez hitlerowców. Taki los spotkał słynny pomnik Serca Jezusowego, pomnik Bolesława Chrobrego w Gnieźnie, Powstańców Wlkp. w Szamotułach oraz wiele innych różnorodnych po Wielkopolsce. Siewca ocalał.

A.A.T.

Łamy naszej gazety są otwarte również dla prezentacji różnych poglądów politycznych mieszkańców Lubonia, w związku z tym zamieszczamy poniżej artykuł jedynej z członkiń UPR.

§ NA PRANICY §

"W najbliższych wolnych wyborach powszechnych, w walce o władzę rywalizować będą ze sobą wyłącznie partie polityczne, wysuwając własnych liderów i konkurencyjne programy..." Lech Wałęsa (mowa o wyborach do Sejmu i Senatu red.). Naród odrzucił totalitaryzm ale czy komunizm?

W świadomości społeczeństwa utrwalił się obraz państwa jako instytucji charytatywnej. Jeszcze nie przebrzmiały marzenia o Państwie Równych Żołądków.

Rząd mówi o prywatyzacji a wciąż utrzymuje dotacje do nierentownych przedsiębiorstw państwowych i różnorodnych instytucji. Dla przeciwważenia się tym ciągle socjalistycznym tendencjom, 7 kwietnia w Warszawie, decyzją sądu na politycznej mapie kraju pojawiła się nowa partia. Prawicowa, liberalno-konserwatywna LUBIA POLITYKI REALNEJ, której sygnatariuszami są m.in.: Janusz Korwin Mikke i Stefan Kisielewski.

Od 11 listopada 1989r.. Lubia ma swój oddział w Wielkopolsce.

Podstawowym zadaniem LPR, jest stworzenie w naszym kraju takich warunków prawnych, by system gospodarczy oparty był na prywatnej własności środków produkcji. Tylko taki system gwarantuje samodzielność jednostce uzdolnionej, pracowitej i przedsiębiorczej. Za tym idzie uspołecznienie innych dziedzin naszego życia: oświaty, kultury itd.

LUBIA POLITYKI REALNEJ nie jest partią dla tzw. mas społecznych.

Celem stworzyć w Lubaniu koło LPR.

Ci, którzy pracują w Poznaniu częścią swych potrzeb dzielą się z tym miastem i budżetem centralnym (np. podatki od wynajmów itp.). Czyżby kieszeni pokrywane są więc wydatki budżetowe w Lubaniu? - z kieszeni tych, którzy nie oddają się na państwową jałmużnę, podzieliłbyż tylko utworzenia własnych warsztatów, sklepów, pracowni...

Zbliżają się wybory samorządów lokalnych. Czy mamy patrzeć uboleśnie, jak zwolennicy równości wydatka nasze pieniądze na utrzymanie niepotrzebnych instytucji czy niezasadnione inwestycje?

Miejm, stworzył w Lubaniu silne lobby ludzi interesu, ludzi wolnych zawodów, ludzi niezależnej myśli - stawiających indywidualność nad masę.

Miejm, mieć swojego przedstawiciela w samorządzie lokalnym.

Ma miłosierności nie zbudujemy silnej ekonomicznie rodziny ani państwa.

W najbliższym czasie postaramy się zorganizować spotkanie z przewodniczącym Wielkopolskiego oddziału LPR. Wszyscy zainteresowani programem i statutem Unii Polityki Realnej a także innymi jej wykładnikami, mogą się zgłaszać pod adresem: Luboń, ul. Marchlewskiego 8.

LPR Jolanta Kot

z WIADOMOŚCI z PARAFII z

Parafia św. Jana Bosco:

Dnia 31 stycznia przeżyliśmy doroczną uroczystość odpustową ku czci św. Jana Bosco. Uroczystości przewodniczył ks. c.

infułat Bernard Czajka, proboszcz Far, Poznańskiego. W kazaniu podkreślił rolę rodziców w wychowaniu młodego pokolenia. W najbliższym czasie dzieci z klas drugich przystąpią do pierwszej spowiedzi świętej. Módlmy się razem z ich rodzicami, aby dzieci dobrze przeżyły pierwsze spotkanie z przebacającym Chrystusem.

z A P R A S Z A M Y z

na spotkania SKO do klubu "ul. 6szej do 6szej" ul. Sikorskiego, każdego dnia

o godz. 18<sup>00</sup> w następujących grupach tematycznych: poniedziałki - kultura i oświata a także "Przegląd Luboński"; wtorki - komisja porządku i samorządu lokalnego; środy - handel, usługi i gospodarka miejska; czwartki - ekologia, zdrowie i sprawy społeczne.

Na spotkaniach tych przyglądamy się bliżej obecnemu i tworzymy program w tych zakresach tematycznych. Zapraszamy na zebrania ogólnie.

Może i Ty masz ciekawą wizję naszego miasta. Przyjdź namiętaj Luboń może być taki jakiegoś sami chcemy. (SKO)

## Komunikaty

Poszukujemy stałych miejsc sprzedaży "Przeglądu Lubońskiego". Prosimy o zgłaszanie propozycji. Chcemy również na, sygnały, w które rejony miasta nie dociera nasza gazeta.

- W tym roku Luboń ma otrzymać ok. 500 numerów telefonicznych. W związku z tym SKO zwróciło się do Naczelnika i Przewodniczącego MRN, by utworzyć społeczną komisję czuwającą nad przydziałami.

- Niedawno powołała się w Poznaniu Międzyszkolna Rada Rodziców. Bliższych informacji na ten temat można zasięgnąć w każdy poniedziałek godz. 18<sup>00</sup> (klub od 8-9, ul. Sikorskiego).



To miejsce oddajemy Wam druczcy czytelnicy. Piszcie, telefonujcie, przyjdźcie, podzielcie się swymi spostrzeżeniami z życia naszego miasta.

Jena 400 zł.

Przeżyłacieś, podziel się informacjami z sąsiadem.